

List kręgu diecezjalnego na rok formacyjny

2023/2024

„Rozpoczynamy kolejne 50-lecie!”

Kielce, 7 października 2023 r.



Droga Wspólnoto Domowego Kościoła diecezji kieleckiej!

Na początku nowego roku formacyjnego, w którym wciąż żyjemy jubileuszem 50-lecia istnienia Domowego Kościoła, pragniemy zachęcić Was do refleksji nad przeżywaniem naszej osobistej i małżeńskiej formacji w Ruchu Światło-Życie. Proponujemy, by była to refleksja osobista, a więc nie dotycząca innych, ale siebie samych i naszego małżeństwa, naszego trwania we wspólnocie i naszego przyjęcia założeń formacji. Nie ma to być rozliczanie z błędów, stawianie plusów i minusów, ale uczciwe spojrzenie na to, w jakim miejscu byliśmy, gdy dołączaliśmy do kręgu, a w jakim miejscu jesteście teraz. Spójrzmy nie w kluczu zdobywania kolejnych stopni wtajemniczenia, żeby ładnie wyglądało w statystykach, albo żeby móc pełnić jakąś posługę, ale na naszą bliskość z Jezusem i wpływającą z niej relację ze współmałżonkiem, dziećmi i wszystkimi tymi, wśród których żyjemy.

- 1) Czy praktyki duchowe, które podejmuję, a w szczególności zobowiązania, prowadzą do przemiany mojego życia? Czy widzę ich dobry wpływ na mnie, na nasze małżeństwo?
- 2) Co jest powodem, dla którego realizuję lub nie realizuję zobowiązania/zobowiązań? Jeśli są zobowiązania, których nie realizuję: co mogę zmienić, by móc pójść naprzód? Może potrzebuję pomocy? Więcej modlitwy? A może pomocy współmałżonka, kręgu, wspólnoty?

Narzekamy. Dużo i często. We wspólnocie również. Ci, którzy realizują zobowiązania, narzekają na tych, którzy tego nie robią. I odwrotnie – ci, którzy zobowiązań nie realizują, czują się naciskani przez tych, którzy starają się je wcielać w życie. I tak się toczy rok za rokiem. Możemy przyjąć, że tak już będzie zawsze. Ale możemy jednak spróbować podjąć wysiłek stawania się oazą, wspólnotą, której członkowie, dzięki łasce Jezusa i współpracy z nią - stają się nowymi ludźmi i żyją wiarą w codzienności.

Cieszy nas ogromnie, że w minionym roku formacyjnym wiele małżeństw uczestniczyło w rekolekcjach. Jeszcze raz dziękujemy z serca wszystkim Wam, małżonkom i kapłanom, którzy podjęliście się trudu organizacji ORARu I w Skorzeszycach, ORARu II w Skomielnej Czarnej, oraz rekolekcji w Rzymie i rekolekcji dla Seniorów. Ogromne dzięki Wam wszystkim, którzy zdecydowaliście się na wysiłek udziału w rekolekcjach krótkich i długich. Cieszy bardzo, że tak wiele małżeństw uczestniczyło w rekolekcjach przygotowujących do konkretnej posługi, jak rekolekcje o pilotowaniu kręgów, ORDR I i ORDR II. Smuci natomiast, że kolejny rok z rzędu nasza diecezja nie zorganizowała długich rekolekcji wakacyjnych z powodu braku chętnych, zarówno do podjęcia posługi, jak i do uczestnictwa, podczas gdy blisko sto małżeństw, a więc 1/3 naszej wspólnoty - nie przeżyło nigdy piętnastodniowej oazy rekolekcyjnej! Wiemy, że wszyscy odpowiedzialni zawsze „czepiają się” rekolekcji. To dlatego, że najłatwiej jest z zewnątrz ocenić, czy ktoś był, czy nie był. Ale też dlatego, że rekolekcje są szczególnym czasem łaski. Pomagają wzrastać.



DOMOWY KOŚCIOŁ
GAŁĄŻ RODZINNA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE



**DIECEZJA
KIELECKA**

Jako odpowiedzialni za wspólnotę, nie możemy więc udawać, że nie leży nam na sercu fakt, że wciąż tak wielu członków naszej wspólnoty doświadcza przeszkód czy trudności, by móc w nich uczestniczyć, lub też, co gorsza, świadomie odrzuca możliwość udziału w rekolekcjach i nie ma zamiaru z tego daru skorzystać.

Nie jest naszą rolą, ani zadaniem ocenianie czyjejkolwiek wiary, ani zaangażowania w relację z Jezusem, bo to jest temat do pracy ze spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Jest to sprawa osobista, delikatna, intymna, i absolutnie nie mamy prawa, czy tym bardziej zamiaru, w nią ingerować. Natomiast podejmując odpowiedzialność za wspólnotę, zobowiązaliśmy się troszczyć o formację powierzonych nam członków Domowego Kościoła naszej diecezji i dlatego nie możemy pomijać milczeniem spraw, które są istotne dla ich wzrostu i duchowego rozwoju.

A realizacja zobowiązań niewątpliwie do takich spraw należy. Każdy z nas dobrowolnie, choć zapewne z różnych pobudek, zadeklarował chęć formowania się według zasad tej wspólnoty i wszyscy jesteśmy tu po to, by wzajemnie sobie w tym pomagać. A zasady są takie, a nie inne. To taki klucz rozeznał nasz założyciel ksiądz Franciszek Blachnicki i zaproponował jako drogę duchowego rozwoju chrześcijańskich małżonków. Przez 50 lat tysiące małżeństw szły tą drogą i mogą zaświadczyć o jej owocności. Niemniej jednak, w tym miejscu chcemy podkreślić, że jest to tylko jedna z dróg, a nie jedyna. Zbawienie dokonuje się w Jezusie, a wzrost wiary w rodzinie i w Kościele, niekoniecznie Domowym. W każdym momencie mogę uznać, że dana wspólnota nie jest dla mnie, że formacja, jaką proponuje, mnie nie odpowiada. Ale żeby to stwierdzić, muszę na serio podjąć wysiłek, przejść konkretny etap, dłuższy czy krótszy, ale z zaangażowaniem.



Z powyższych refleksji zrodził się w naszym kręgu diecezjalnym pomysł, aby z okazji Jubileuszu **zaprosić wszystkie małżeństwa, które ukończyły I rok pracy, do ponownego zadeklarowania chęci przynależności do Domowego Kościoła oraz formowania się według jego zasad**. Każde małżeństwo będzie miało możliwość osobistego złożenia takiej deklaracji w trakcie Dni Wspólnoty (daty DW oraz tekst deklaracji dostępne są na stronie diecezjalnej). Zachęcamy, aby tę decyzję omodlić i omówić podczas dialogu małżeńskiego. Podzielmy się swoimi przemyśleniami w trakcie dzielenia się zobowiązaniami na spotkaniu kręgu. Umacniajmy się wzajemnie w podejmowaniu konkretnych wysiłków na drodze naszego duchowego wzrostu, w odświeżaniu naszej motywacji

i zaangażowania w życie duchowe.

Pragniemy również przypomnieć, że krąg ma stanowić dla nas pomoc na drodze formacji. W małej grupie łatwiej przeżywać duchowe treści i się nimi dzielić, łatwiej jest się otwierać. Każdy z nas ma swoją drogę i swoje tempo. I należy to szanować. Jednak nie możemy tracić z oczu konkretnej metody formacyjnej w naszej wspólnotcie, którą jest realizacja zobowiązań. Mamy się wzajemnie budować i zachęcać do wzrostu, wspierać, gdy jest ciężko, ale jednak przede wszystkim dzielić owocami naszej osobistej modlitwy, modlitwy małżeńskiej i rodzinnej, lektury Pisma Świętego, dialogu małżeńskiego, reguły życia i przeżywania rekolekcji. Spotkanie ma służyć wzajemnemu umacnianiu w kroczeniu drogą wiary i małżeńskiej jedności. Odpowiedzmy więc sobie na pytania:

- 3) Z jakim nastawieniem idę na spotkanie kręgu? Co myślę o małżeństwach, które wraz z nami go tworzą? Czy zależy mi na naszym wspólnym wzroście, czy też idę, bo muszę, z przyzwyczajenia? Czy umiem z miłością zachęcić innych do podejmowania zobowiązań? Czy sam umiem przyjąć taką zachętę jako wyraz troski o mnie, o moje małżeństwo? I czy najpierw wyciągam belkę ze swojego oka, by zająć się drzazgą w oku



DOMOWY KOŚCIÓŁ
GAŁĄŻ RODZINNA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE



**DIECEZJA
KIELECKA**

drugiego? Jaki wychodzę ze spotkania – zbudowany, zmotywowany czy raczej przekonany, że to wszystko bez sensu?

Rok Jubileuszowy to także czas przebaczenia, zaczynania od nowa. Może w naszym kręgu tego potrzeba? Szczerzej rozmowy, przeproszenia, przebaczenia, podjęcia formacji z nową gorliwością? A może trzeba rozważyć zmianę kręgu? Może połączenie z innym? Może utworzyć krąg z małżeństw, które mieszkają w naszej parafii, ale formują się w innych? Zmiany nie zadzieją się od razu. Nie jest sztuką wszystko zburzyć i absolutnie nie o to chodzi. Ale nikomu nie służy trwanie w marazmie, w oczekiwaniu na zmiany, które nie nadejdą bez naszego zaangażowania.

Na zakończenie zatrzymajmy się jeszcze nad tematem podejmowania posługi. Nie jest ona celem samym w sobie. Dorastamy do niej i dojrzewamy na drodze formacji. Ale jednocześnie podejmowanie posługi jest też elementem formacji, pomaga wzrastać. Dzięki posłudze możemy ugruntować się w wierze, zweryfikować naszą postawę. To ona otwiera nas i pozwala doświadczyć łaski wypływającej z ofiarowania siebie innym.

4) Jak postrzegam posługę? Jako ciężar czy naturalny etap mojego bycia uczniem Jezusa? Czy zastanawiam się nad tym, w jaki sposób mogę służyć?

Warto w tym miejscu podkreślić, że **posługa ma wiele wymiarów**. Jest mnóstwo możliwości. Od podjęcia modlitwy w konkretnej intencji, poprzez podejmowanie konkretnych działań na Dniach Wspólnoty czy innych spotkaniach organizowanych przez Ruch (sprzątanie, opieka nad dziećmi, przygotowanie posiłków, etc.), czy wreszcie organizację rekolekcji, czy podejmowanie posługi par rejonowych, pilotujących, diecezjalnej. Im chętniej każdy z nas angażuje się nawet w drobne posługi, tym bardziej ci, którzy zostają poproszeni o podjęcie odpowiedzialności za organizację rekolekcji, za nowopowstający krąg, za rejon czy diecezję – będą skłonni powiedzieć „tak”, wiedząc, że nie będą sami. Nie bójmy się ofiarowywać swojego czasu i rąk do posługi! Nie bójmy się wychodzić z inicjatywą! Świadomość swoich umiejętności i darów, którymi możemy służyć, nie jest pychą czy wywyższaniem się, jest pomnażaniem talentów. Walczmy z przekonaniem, że jak się „wychyle”, to już nie dadzą mi spokoju i będę musiał ciągle coś robić. Albo, że jak się czegoś podejmę, to już wszystko na mnie spadnie i nie będzie odwrotu. Jeśli każdy się wychyli, to ustawi się kolejka do posług.

Zapraszamy Was, by ten rok formacyjny był początkiem zmiany na lepsze, krokiem naprzód. Nie oglądajmy się wstecz i nie dajmy się też przekonaniu, że jest, jak jest i trzeba się z tym pogodzić. Zawsze jest nie ten czas, zawsze będzie coś: za małe dzieci, potem nastolatki, potem wnuki i schorowani rodzice. My schorowani, pracy mnóstwo, kredyt. Każdy z nas bez wyjątku staje codziennie przed wyborem na co zużyje swoje siły. I każdy ma do pomnożenia talent. Jeden ma pięć, a inny jeden. Ale każdy ma. Módlmy się zatem za siebie nawzajem i umacniajmy w codziennym wybieraniu Jezusa i Jego drogi.

W imieniu kręgu diecezjalnego Domowego Kościoła diecezji kieleckiej:

Paulina i Grzegorz Toporek - para diecezjalna DK

ks. Mariusz Koza - moderator diecezjalny DK



DOMOWY KOŚCIÓŁ
GAŁĄŻ RODZINNA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE



**DIECEZJA
KIELECKA**